

ROSJANIE WEZWALI NA KONSULTACJE SWOJEGO AMBASADORA Z USA

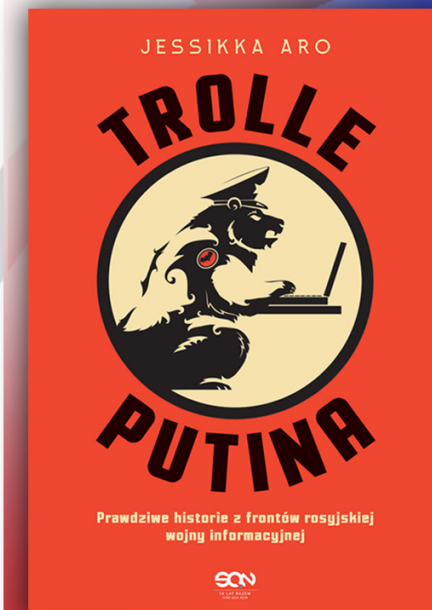
Ambasador Rosji w Waszyngtonie Anatolij Antonow przybył w niedzielę do Moskwy, gdzie został wezwany przez MSZ na konsultacje. Przed wylotem dyplomata powiedział, że w planie ma spotkania w kilku resortach. Nie wiadomo, jak długo potrwa jego pobyt w Rosji.

Jak podała w niedzielę agencja TASS, samolot, którym podróżuje dyplomata wylądował na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo. Przed wylotem Antonow komentując wezwanie do Moskwy powiedział, że Rosja jest zainteresowana rozwijaniem stosunków z USA na tyle, na ile chce tego strona amerykańska. Dyplomata nie wyjaśnił, jak długo może pozostać w kraju. Wcześniej rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa mówiła, iż konsultacje potrwają "tyle, ile będzie trzeba".

Antonow został wezwany do kraju w środę. MSZ Rosji oświadczyło, że celem konsultacji jest przeanalizowanie, "co robić i dokąd podążać w kontekście relacji z USA". Zapowiedziało, że prócz resortu dyplomacji w konsultacjach będą uczestniczyć przedstawiciele innych ministerstw.

Czytaj też: [Rosjanie boją się utraty Krymu? \[FOTO\]](#)

Wezwanie ambasadora nastąpiło krótko po wypowiedzi prezydenta USA Joe Bidena, który w wywiadzie telewizyjnym odpowiedział twierdząco na pytanie, czy uważa prezydenta Rosji Władimira Putina za "zabójcę". MSZ Rosji nie odniosło się wprost do tej wypowiedzi, ale oświadczyło, że administracja prezydenta Bidena blisko 100 dni znajduje się u władzy, co jest "stosownym powodem, by ocenić, co udaje się ekipie Bidena, a co niezbyt" jej wychodzi.



Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**

Reklama

Rzeczniczka resortu podkreśliła później, że nie pamięta przypadku, gdy Moskwa wzywała ambasadora w USA na konsultacje do kraju. Antonow jest ambasadorem w Waszyngtonie od 21 sierpnia 2017 roku. Wcześniej - w latach 2011-2016 - był wiceministrem obrony w stopniu generała armii.